

FEDERACJA POROZUMIENIE ZIELONOGÓRSKIE

Pan
Bartosz Arłukowicz
Minister Zdrowia

Szanowny Panie Ministrze,

W najbliższe Walentynki miną równo dwa miesiące z trzech, w ciągu których, zgodnie ze wskazaniem premiera, powinien Pan opracować plan „skrócenia kolejek” pacjentów do lekarzy. Nieprzypadkowo wspominamy o tym święcie, bo to dzień okazywania sobie uczuć. Wierzmy, że lekarz, bez względu na sytuację, nie może stracić empatii nie tylko w stosunku do chorych, ale także koleżanek i kolegów „po fachu”...

My nie straciliśmy zarówno empatii w stosunku do naszych pacjentów, jak i poczucia zawodowej solidarności – stąd ten list. Więc prosimy nie traktować go, jako złośliwej odpowiedzi na Pański, w którym nas - lekarzy uznał za „przyjaciół”, choć z treści trudno było to wnioskować.

Dziś, w tych trudnych dla Pana chwilach chcemy szczerze pomóc – niech to będzie takie koleżeńskie klepięcie w plecy z przesłaniem: „Nie łam się, jesteśmy z Tobą, tylko pozwól, byśmy Ci pomogli”...

Żądanie skrócenia kolejek do lekarzy brzmi pięknie, zwłaszcza przedwyborczo, ale dla oczekujących w nich pacjentów. Jednak wiemy, że bez konkretnych i zdecydowanych zmian w polskim systemie ochrony zdrowia, może ono polegać tylko na wywołaniu złudzenia optycznego opartego na administracyjnej decyzji, by chorzy w tych kolejkach stawali bliżej siebie.

Natomiast nie wiemy, jakie plany uzdrowienia tej sytuacji zostały opracowane przez urzędników ministerstwa i polityków? Z nami, w ciągu ostatnich dwóch miesięcy, niczego nie konsultowano. Szkoda, bo wieloletnia praktyka pozwoliła nam zebrać liczne spostrzeżenia i sformułować wiele sugestii, przydatnych dla tych, którym naprawdę zależy na losie polskich pacjentów.

Niestety, przedstawiciele każdej kolejnej władzy gotowi są ustępować rozsądkowi i chcą z nami konstruktywnie współpracować wyłącznie po spowodowanych przez siebie kryzysach. Niestety, też tylko do momentów, w których wymyślają następne, abstrakcyjne pomysły, mające służyć przede wszystkim budżetowym oszczędnościom na zdrowiu pacjentów. A ich pomysły przekazywane są potencjalnym wyborcom populistycznie i propagandowo.

Mamy nadzieję, że Pan Minister nie wpisze się w tą nudną już historię polskiego szkodnictwa medycznego i przyjmie naszą wyciągniętą pomocną dłoń. Jesteśmy gotowi przedstawić (oparty na doświadczeniach cywilizowanych państw), nasz projekt programu ułatwiającego rozwiązanie kolejkowego problemu. Wierzmy, że przy wspólnej woli, ten ostatni miesiąc, który może zaważyć na Pańskiej reputacji, powinien wystarczyć, by przedstawić premierowi realny program – korzystny zarówno dla pacjentów, jak i budżetu.

A na dobry początek proponujemy, by zreformować system nakładający na lekarzy rodzinnych biurokratyczne obowiązki, które powinny spoczywać na kontrolerach NFZ do tej pory zajmujących się nakładaniem kar na tych, którzy chcą pomóc pacjentom.

FEDERACJA POROZUMIENIE ZIELONOGÓRSKIE

Czy decydentom tak trudno zrozumieć, że zastępując urzędników, lekarze tracą czas, który mogliby poświęcić pacjentom? Czy tak trudno zrozumieć, że przyczynia się to do wydłużania kolejek w poradniach specjalistycznych? Chyba nie trzeba wymieniać liczby absurdałnych sprawozdań oraz przepisów, by wiedza i praktyka lekarska była zastępowana urzędowymi nakazami? Być może dla urzędników, kolejne regulacje wydają się być słuszne, ale dla lekarzy i ich pacjentów zapowiadają katastrofę. Ale, na szczęście, Pan Minister jest lekarzem...

Możemy przedyskutować problemy roli medycyny rodzinnej w systemach ochrony zdrowia różnych państw, możemy przeanalizować nie tylko finansowe zyski (polityczne) i straty (społeczne) przedkładania medycyny naprawczej nad stałą opiekę i profilaktykę, możemy wskazać plusy i minusy populistycznie proponowanych reform polegających na przesuwaniu specjalizacji, możemy porozmawiać o perspektywach edukacji medycznej w obliczu starzejącej się kadry lekarzy... Możemy.

Panie Ministrze i Kolego lekarzu.

Może Pan liczyć na naszą koleżeńską pomoc. W polityce bywa różnie. Ale lekarz zawsze powinien pozostać lekarzem.

W imieniu Świadczeniodawców POZ - z empatią i nadzieją...

.....
Jacek Krajewski – Prezes Federacji „Porozumienie Zielonogórskie”